GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.
Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal miesiecznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, wtorek 5. listopada 1918. Nr. 126.

Radio-telegramy Komisyi Likwidacyjnej.

Odwołanie żołnierzy polskich z frontu. — Żądanie okrętów dla Polski. — Depesze iskrowe o pułki polsko-amerykańskie i armię bryg. Hallera.

Kraków, 4 listopada.

(d) Wczoraj Komisya likwidacyjna wysłala następujące telegramy iskrowe:

ODWOŁANIE ŻOŁNIERZY Z FRONTU.

Do oficerów i żołnierzy narodowości polskiej.

Polska K. L. dla Galicyi i Śląska wzywa wszystkich oficerówi żołnierzy Polaków do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych przeciwko wojskom koalicyi, na wszystkich frontach i powrotu w zwartych oddziałach pod komendą oficerów do kraju. Transporty mogą iść tylko na Orlo, Czacza i Bogumin.

Skarbek.

O ODESŁANIE POLAKÓW Z WĘGIER.

Prezydent ministrów hr. Karolyi.

Budapeszt.

P. K. L. dla Galicyi i Śląska uprasza o natychmiastowe odesłanie wszystkich wojsk narodowości polskiej, z wykluczeniem ruskich, pod komendą oficerów do Galicyi zachodniej na Orlo i Czacza.

Skarbek.

ŻĄDANIE OKRĘTÓW DLA POLSKI.

Porucznik floty, Aleksander Seyp lub najstarszy rangą oficer marynarki Polak.

Pola.

P. K. L. dla Galicyi i Śląska w imieniu Rządu polskiego wzywa Pana do reprezentowania interesów polskich aż do odwołania przy rozdziale austryackiej marynarki.

Za prezydyum: Skarbek.

O POMOC PRZECIW RUSINOM.

Komendzie wojskowej w Krakowie poleco-no, aby weszła w kontakt ze stacyami radiotelegraficznemi w Odessie i Czerniowcach, zapytując gdzie i jakie wojska polskie, wchodzące w skład wojsk koalicyi się znajdują.

Dalej zawiadomić stacyą radio rządy i komendy naczelne wojsk ententy, że bandy ukraińskie przy pomocy wojsk pruskich i austryackich zajęły część Galicyi wschodniej i miasto stołeczne Lwów, szerząc mord i pożogę.

Stało się tak, ponieważ austryacki rząd wycofał z Galicyi pułki polskie, obsadzając je pułkami ruskimi.

Wobec tego P. K. L. prosi rządy koalicyi o przysłanie do Galicyi pułków polsko-amerykańskich i polsko-francuskich drogą na Odessę i Rumunię.

KAPITULACYA AUSTRYI.

Wiedń. (B. K.) Urzędowo ogłaszają: **Postawione przez Włochów** warunki zawieszenia broni **opiewają jak następuje:**

1. Natychmiastowe wstrzymanie kroków nie**przyjacielskich na lądzie, wodzie i w powietrzu.**

2. Całkowita demobilizacya Austro-Węgier i natychmiastowe wycofanie wszystkich formacyi **operujących na froncie od morza północnego aż po Szwajcaryę. Na obszarze Austro-Węgier w granicach zakreślonych poniżej w art. III, pozostawione będą siły zbrojne austro-węgierskie naj wyżej tylko** w sile 20 dywizyi zniżonych na stopę pokojową z przed obecnej wojny. Polowa całego materyału artyleryi dywizyjnej i korpuśnej **jakoteż odpowiednie uposażenie, zacząwszy od tego, co się znajduje na obszarze, jaki wojska austro-węgiershie mają opróżnić, będzie musiała być zebraną na punktach oznaczonych przez sojuszników i Stany Zjednoczone, celem wydania.**

3. Ewakuacya wszystkich przez Austro-Węgry **od początku wojny siłą zbrojną obsadzonych obszarów i wycofanie wojsk austro-węgierskich do terminu, który głównokomenderujący wojsk sojuszników na rozmaiych frontach oznaczą poza linię oznaczoną poniżej: Od szczytu Umbrail aż do miejsca na północ od przełęczy Stilf. Linia ta biedz będzie przez grzbiet Alp retyckich do źródeł Adygi i Aisak przez górę Reszen i Brenner, wzgórza Cets i Ziller, linia przebiegnie dalej w kierunku południowym przez górę Toblach, do obecnej granicy w Alpach Karnijskich, następnie wzdłuż granicy do góry Tarvis, zaś dalej poza górą Tarvis wzdłuż działu wodnego Alp Julijskich przez przełęcz Predil, Hangard, Friedlach i przez dział wód, który wytyczają przełęcze Podbrdo, Podolanska i Idryjska, stąd w kierunku południowo - wschodnim ku Śnieżce (Schneeberg), pozostawiając całą dolinę Sawy z dopływami, od Śnieżki opada linia ku wybrzeżu tak że Cactua, Latuglje i Volosca są włączone w obszar, który ma być opuszczony; dalej przebiegać będzie wzdłuż administracyjnej granicy prowincyi Dalmacyi, obejmując na północy Lasarica i Tribani, zaś na południe linia przebiegać będzie od Cap Planca i ku wschodowi dosięgnie najwyższego punktu wzdłuż tworzących dział wód, tak że w obszar ewakuowany włączone są wszystkie doliny i działy wód, które spadają kn Sabenico, jakoto: Cicola, Kerka, Butianica i ich dopływy, obejmować ona będzie także wszyskie na północ i na zachód od Dalmacyi położone wyspy Tremuda, Selve, Ulbo, Scarda, Man, Pago, Punta Durs, dalej położone na północ i południe od Koleda, włączając Andrea Busi Lissa Lessina, Torcola, Curzola, Lagosta, jakoteż okoliczne wybrzeże i wysepki. Pelagosę z wyjątkiem wysp Tirona Grande i Picoola, Buza, Solta i Brazza.**

Wszystkie opróżnione obszary obsadzone będą przez wojska sojuszników i Stanów Zjednoczonych, przytem cały materyał wojskowy i materyał kolejowy, znajdujący sę na obszarze, jaki ma być ewakuowany ma pozostać na miejscu. Wydany ma być cały materyał, włączając zapas węgla. Stosownie do specyalnego polecenia, które głównokomenderujący siłą mocarstw koalicyjnych wydadzą, nie śmie być żaduych nowych zniszczeń i rabunków ani nowych rekwizycyi na obszarze, który nieprzyjaciel ma opróżnić, względnie który wojska mocarstw koalicyjnych mają obsadzić.

4. Koalicyi przysługuje bezwzględne prawo: a) swobodnego poruszania się jej wojsk na każdej drodze lub kolei lub drodze wodnej, b) obsadzenia sojuszniczymi wojskami wszystkich punktów strategicznych w Austro-Węgrzech na czas jaki się okaże koniecznym, aby tam mieszkać lub utrzymać porządek, c) dokonywania rekwizycyi za opłatą na rzecz swoich wojsk, gdziekolwiek się one znajdują.

5. W ciągu 15 dni mają wszystkie wojska niemieckie ustąpić nietylko z frontu włoskiego i bałkańskiego, ale z całego austro-węgierskiego terytoryum, a wszystkie wojska które do tego czasu Austro-Węgier nie opuszczą, ma się internować.

6. Prowizoryczna administracya obszarów opróżnionych przez Austro-Węgry poruczona będzie władzom lokalnym pod kontrolą komend stacyjnych okupacyjnych wojsk koalicyi.

7. Natychmiastowe odesłanie do domu bez wzajemności wszystkich jeńców wojennych i internowanych obywateli koalicyi, oraz ludności cywilnej koalicyi, usuniętej z jej miejsc zamieszkania, a to na warunkach, które główni komendanci koalicyi ustalą na rozmaitych frontach.

8. Chorzy i ranni, którzy pozostają na obszarze ewakuowanym muszą być pielęgnowani przez austro-węgierski personal, który pozostanie na miejscu wraz z niezbędnym materyałem lekarskim.

WARUNKI NA MORZU.

1. Natychmiastowe wstrzymanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich na morzu i ścisłe podanie miejsca pobytu lub poruszania się wszystkich okrętów austro-węgierskich. Neutralne państwa zostaną zawiadomione, że żegluga marynarki wojennej i handlowej mocarstw koalicyi i jej sprzymierzeńców na wszystkich wodach terytoryalnych jest dozwolona, bez poruszania przytem kwestyi czyjejkolwiek neutralności.

2. Wydanie koalicyi i Stanom Zjednoczonym 15 austro-węg. łodzi podwodnych, zbudowanych od 1910 do 1918, oraz wszystkich niemieckich łodzi podwodnych, które znajdują się na

wodach austro-węgierskich lub też mogą tam dotrzeć. Zupełne rozbrojenie i demobilizacya wszystkich innych austro-węg. łodzi podwodnych,które pozostać mają pod strażą koalicyi i Stanów Zjednoczonych.

3. Wydan'e trzech okrętów bojowych, trzech lekkich krążowników, 9 kontrtorpedowców, 1 okrętu kładącego miny, 6 monitorów dunajowych wraz z całem uzbrojeniem i zaprow'antowaniem — w ręce koalicyi i Stanów Zjedn., które zadecydują o losie tych okrętów. Wszystkie inne okręty, pływające po morzu, oraz statki rzeczne, muszą się zebrać w portach austro węgierskich, wyznaczonych im przez koalicye i Stany Zjednoczone, tam muszą być zdemobilizowane i zupełnie rozbrojone. Stać one będą pod strażą koalicyi i Stanów Zjedn.

4. Wolność żeglugi dla wszystkich okrętów marynark' wojennej i handlowej koalicyi i mocarstw sojuszniczych na Adryatyku, oraz wodach terytoryalnych na Dunaju i jego dopływach w obrębie obszaru austro-węgierskiego. Koalicya i sprzymierzone mocarstwa będą miały prawo usunąć wszystkie pola, zasiane minami i zn'aszczyć zamknięcia (Sperren), których położenie musi się im zakomunikować. By zapewnić wolność okrętów na Dunaju, sojusznicy i Stany Zjednoczone mogą obsadzić, względnie znieść wszystkie fortyf kacye i budowle obronne.

5. Utrzymanie w mocy przez koalicyę i Stany Zjednoczone blokady pod obecnymi warunkami. Okręty austro-węgierskie, które napotkane zostaną w drodze, podlegają konfiskacie. Nietkniętymi pozostają te wyjątk', które dopuszczone będą przez komisyę, ustanowioną przez koalicyę i Stany Zjednoczone.

6. Zgromadzenie i oddanie wszystkich powietrznych sił zbrojnych marynarki w portach, które oznaczy koalicya i Stany Zjednoczone.

7. Ewakuacya wybrzeży i wszystk'ch portów handlowych, które obsadzone są przez Austro-Węgry poza ich obrębem narodowym, oraz oddanie całego nagromadzonego tamże materyału żeglarskiego, zapasów aprowizacyjnych, środków nawigacyjnych wszelkiego rodzaju.

8. Obsadzenie przez koalicyę i Stany Zjednoczone wszystkich fortyf kacyi, na lądzie i morzu, jako też wysp, urządzonych dla obrony Poli, tudzież zakładów, okrętów, doków i arsenałów.

9. Zwrot wszystkich zabranych przez Austro-Węgry koalicyi i jej mocarstwom sprzymierzonym okrętów handlowych.

10. Zakaz wszelkiego niszczen'a budowli czy materyałów przed opuszczeniem, oddaniem lub zwrotem.

11. Zwrot wszystkch jeńców koalicyi, zarówno z marynarki wojennej, jak handlowej, znajdujących się pod władzą Austro-Węgier, bez obowiązku wzajemności.

Prócz tego zauważa się, że przytoczone powyżej warunki zawieszen'a broni przyjęte zostały, nie przesądzając przyszłego pokoju. Założen'em było, że punkt 4. (ląd) i 4 (morze) nie rozumieją się w ten sposób, że armia nieprzyjacielska może wyzyskać swobodę swoich ruchów w celu zaatakowania Niem'ec. Gdyby to założenie się n'e sprawdziło, to musiałoby się przeciw temu podnieść protest.

Telegram do Komisyi Likwidacyjnej.

Kraków, 4. listopada.

Komisya likwidacyjna otrzymała w dniu wczorajszym następujący telegram, nadany o g. 11 min. 30 w centrali telegraficznej naczelnej komendy armii.

Przedłożone przez koalicyę wczoraj warunki zawieszenia broni zostały przyjęte.

Komisyi gen. p'ech. Webera doniesiono telegraficznie: **Wszystkie warunki zawieszenia broni zostały przyjęte bez zobow'ązania zawarcia pokoju, gdyż złagodzenie tychże bez straty czasu nie było możl'wem. Wojska austro-węgierskie otrzymały stosownie do tego rozkaz zaprzestania natychmiast walki.**

Zaznacza się, że punkta: 4 na lądzie i 4 na morzu, nie należy rozum'eć, że nieprzyjacielska armia mogłaby korzystać z dowolnego poruszan'a się przeciw Niemcom i chociażby nie można przeszkodzić temu, należy założyć odpowiedni protest.

Przyjęto i ten warunek, ale przedtem będzie się usiłować nieprzyjacielskie marsze opóźnić.

O przywrócenie Polski w granicach historycznych.

(Z artykułu półurzędowego „Temps‘a).

(Korespondencya „Gońca Krakowskiego“)

Genewa, 29 października.

(Li) Sprawa polska przechodziła zbyt różne koleje w krajach i rządach ententy. Początkowo regulatorem jej była Rosya, a gdy ta runęła w gruzy, na plan pierwszy wysunęło się coraz więcej sprawiedliwe naprawienie krzywdy wiekowej. **Wilson postawił sprawę Polski na równi ze wszystkiemi wielk'emi zagadnieniami ustroju i odbudowy Europy.** Odtąd też dochodzi Ententa do zrozumienia praw Polski. Przychylność weisnęła się i w koła decydujące, które przy tej lub innej sposobności wypowiadają się.

Warto zanotować artykuł „Tempsa“, pisma półurzędowego z 22 b. m., którego treścią: **domaganie się przywrócenia historycznej Polski. Autor rozważa wszelkie czynniki nieprzychylne Polsce w czas'e jej niewoli i domaga się nie uwzględniania ich, gdy przyjdzie do ostatecznego obrachunku z Prusami.**

Gdańsk i Śląsk muszą przypaść Polsce, na nic zdała się kolonizacya i sztuczna większość germańska; ci, co przyszl' lub ich nadesłano, muszą wrócić, skąd przyszli, a wróca tam Polacy, których wypędzono brutalnie. „Nie — twierdzi autor w zakończeniu **— n'ema praw przeciw prawu. Należy oddać Polakom całuteńką Polskę. Zapewne, to przywrócenie Polski zujnuje stary gmach prusk', lecz właśnie dlatego to zagwarantuje ono pokój“.**

Ostrzeliwanie pociągów przez Rusinów. Trupy na ulicach Lwowa.

Przemyśl (PBK). Milicya obywatelska organizuje się dość silnie. **Dziś przystąpiła do niej partya socyalno-demokratyczna. Ukraińcy w komisyi nie dotrzymują paktu. W mieście i w okolicy** władza powoli przechodzi w ręce Rusinów. **Rusini zajmują stacye, wstrzymują pociągi i ostrzeliwują je, w mniemaniu, że to jedzie wojsko polskie.** Zajmują objekty wojskowe. Odcinają dowóz żywności, wstrzymując na rogatkach fury i zawracając je z powrotem. **Od południa i od wschodu miasto jest odcięte od swojej okolicy.**

Ludzie, wracający ze Lwowa, opowiadają, że namiestnictwo, kolej i urzędy są w rękach Rusinów. Na ulicy Leona Sapiehy i koło kościoła św. Elżbiety **przyszło do strzelaniny między Polakami a Rusinami. Podobno poległo w'ele osób.** O internowaniu hr. Huyna nic nie wiadomo.

• • •

Gwałty ruskie w Przemyskiem.

Przemyśl. (PBK) W mieście panuje spokój. Komitet polsko-ruski urzęduje w dalszym ciągu. W powiecie również spokój względny, jakkolwiek zdarzają się ekscesy które świadczą o tem, **że komitet ruski nie zupełnie panuje nad masą.** Członek polsko-ruskiego komitetu, ukrainiec dr. Zahajkiewicz musiał jeździć kilkakrotnie w powiat, między innemi do Medyki, **celem uspakajania tamtejszej ludności ruskiej. W rękach ruskiej młodzieży znajduje się broń i ostre naboje, a nieostrożne obchodzenie się spowodowało w powiecie kilka wypadków dość poważnego postrzelania.** W interesie bezpieczeństwa publicznego leży aby owym chłopcom odebrano broń. **K'lka majątków w powiecie ludność ruska zrabowała doszczętnie, np. Drozdowice. W okolicy Dub'ecka przyszło do rozruchów na tle antisemickiem.**

R eszów w rekach polskich.

Rzeszów. (P. B. K.) Komisya prasowa organizacyi obrony narodowej donosi: **W myśl** rozporządzenia brygadyera Roji objął komendę miasta pułkownik Brueckner, który już dnia 31 października w nocy oddał się do dyspozycyi miejscowym władzom polskim. Wszystkie bez wyjątku urzędy i władze oddały się do rozporządzenia rządowi polskiemu. Delegaci komisyi likwidacyjnej na miasto Rzeszów i powiat pp. dr. Stanisław Jabłoński dr. Roman Krogulski, Antoni Bomba, dr Teofil Nieć zostali zaprzysiężeni i odbiorą przysięgę od władz. W niedzielę po nabożeństwie dziękczynnem odbędzie się uroczyste zaprzysiężenie Narodowego Komitetu powiatowego i odebranie ślubowań od instytucyi w powiecie. — W mieście panuje spokój. Nad porządkiem czuwa milicya i straż obywatelska.

Zajecie Nadbrzezia.

Nadbrzez'e. (P. B. K.) Z rozkazu Komendy wojsk polskich w Krakowie, objął port w Nadbrzeziu, wraz z warsztatami i innemi urządzeniami portowemi inżynier Zygmunt Kijak, porucznik, dotychczasowy kierownik warsztatów flotyli w Nadbrzeziu.

Włosi zajęli Tryest.

Tryest, 3 listopada.

Dziś o g. 4 popołudniu wśród radosnych manifestacyi ludności, zawinęło 6 włoskich torpedowców. Ludność wita uroczyście wojska wysadzone na ląd.

Odwrót Niemców.

Berlin (Wolff). Urzędowo ogłaszają dnia 3 b. m.:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk bawarsk. nast. tronu ks. Ruprechta: **We Flandryi cofnęliśmy nasze wojska, stojące nad Lys, w kierunku Gandawy, na linię, przytykającą do naszego nowego frontu nad Skaldą. Wczoraj nie było tu styczności bojowej z nieprzyjacielem. Na północny wschód od Oudenarde i koło Tournai odparto częściowe ataki** nieprzyjaciela. Koło Valencienes i na południe stamtąd kontynuowali Anglicy swe gwałtowne atak'. **Przed południem odparli nas oni w kierunku Saultaim i usadowili s'ę ponownie w Preseau.** Miejscowość **Villers Pol utrzymano przeciw kilkakrotnym atakom nieprzyjaciela. Ponowne ataki, wykonane po południu na wschód od Val, n'e udały się. Na wschód od Landrecies odparliśmy częściowe ataki nieprzyjaciela. Tam, gdzie** nieprzyjaciel wtargnął, odrzuciły go z powrotem oddziały kolarzy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i generała Gallwitza: **N azachód od Guise nie** powiódł s'ę **częściowy atak nieprzyjaciela.**

Francuzi po ciężkich stratach, jakie ponieśli w bitw'e w dniu 1 listopada na froncie nad Aisne nie powtórzyli wczoraj wielkich ataków i ograniczyli się do ataków częściowych na wschód od Bonogne koło Neuville i Terron, które odparto po części przeciwatakiem. Wtargnięcie Amerykan w nasze linie na zachód od Mozy spowodowało nas do cofnięcia frontu między Aisne Champigneule. Na linii Quatre Champs a Buzanay rozwinęły się wczoraj walki przed pozycyami. Na zachód od Mozy kontynuowali Amerykanie swe ataki. Zyskali oni na obszarze w kierunku Tailly oraz poza Villers Devant. Pozatem odparto 'ich. Gwałtowne walki na polu przed pozycyami na zachód od Mozeli.

Podpisano: **Groener.**

W obronie Wilhelma?

(kg) Berl. „Post“ przycodzi do wniosku, że jeśli cesarz Wilhelm ustąpi a rządy obejmie demokratyczny rząd, to obecne państwo niemieckie musi się rozpaść, gdyż trudno sobie wyobrazić, **by całością rządził prezydent, a poszczególnemi państwami książęta i królowie.**

Utworzenie armii regularnej w Polsce.

Warszawa, 2 listopada.

Ogłoszono następujący dekret Rady Regencyjnej w sprawie tworzenia armii narodowej.

„My Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy:

W związku z dekretem Naszym z dnia 12 października 1918 r. o przejściu władzy zwierzchniej nad wojskiem polskiem w Nasze ręce, **przystąpić do formowania narodowej armii regularnej na podstawie Tymczasowej Ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej,** którą równocześnie ogłaszamy, poruczając Naszemu rządowi bezzwłoczne jej wykonanie.

Dan w Warszawie dnia 27 października 1918.

Aleksander Kakowski.
Zdzisław Lubomirski
Józef Ostrowski.

Prezydent ministrów: *Józef Świeżyński.*
Min. spr. zewn. Głąbiński — wewn. Z. Chrzanowski — sprawiedliwości J. Higersberger — roln. i dóbr koronnych W. Grabski — przemysłu i handlu A. Wierzbicki — komunik. W. Paszkowski — aprowizacyi A. Minkiewicz.

Rząd polski a koalicya.

Genewa, 4. listopada.

(Li) **Cała prasa francuska zajmuje się gorąco sprawą organizowania się Polski.** Każda zmiana w Polsce jest zaraz skwapliwie notowana. **Każde nieprzychylne wystąpienie przeciw Polsce komentowane.** Tak np. zajścia na tle polskich zagadnień, poruszonych w parlamencie (mowa Solfa, Payera, Korfantego, Stychla) niemieckim są komentowane i wyzyskiwane przeciw Niemcom, którym demokratycznym obiecankom ciągle jeszcze na Zachodzie się nie wierzy. Prasa angielska też żywo tą sprawą się zajmuje, a prasa włoska wprowadza jeszcze inny odcień, płacąc też swoje rachunki.

ROZWIĄZANIE SZARAD

i łamigłówek, umieszczonych w Nr. 111 „Gońca Krakowskiego"

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO".

1) KIEŁ-BA-SA.
2) HUS-SA-REK.
3) GRANAT.
4) ARAK.

—o—

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO" (a zatem i Prenumeratorów).

5) Do każdej z początkowych liter należało dodać: **„ORA".**

Trafnych rozwiązań nadesłali Prenumeratorzy **92**, a Czytelnicy **120.**

Mylnych rozwiązań nadesłano 78.

Z powodu dotkliwego braku miejsca nie możemy wyjątkowo zamieścić imiennej listy.

—o—

WYNIK PUBLICZNEGO LOSOWANIA

odbytego w niedzielę, dnia 3 listopada b. r., o godz. 12 w południe w wielkiej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego"

Nagrody za rozwiązanie szarad z Nru 111 „Gońca Krakowskiego" otrzymali:

I. PRENUMERATORZY:

1) Bezpłatne zdjęcie fotograficzne laureata i 6 odbitek w formacie gabinetowym:
W. Gabryś z Krakowa, ul. Lubelska 5.

2) **„Najnowsza kuchnia gospodarska" Marty Norkowskiej:**
Bronisław Jarski, radca skarbowy z Czortkowa.

3) **„Rzeczy wesołe" Nema:**
Stanisław Szczęsnowicz z Krakowa, ul. Zwierzyniecka 9, II. piętro.

II. CZYTELNICY I PRENUMERATORZY:

4) Pudełko najprzedniejszego tytoniu tureckiego:
Jadwiga Jastrzębska z Krakowa, ul. Zwierzyniecka 30, II. piętro.

5) Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego" na grudzień 1918:
Władysław Lustgarten z Krakowa, ul. Grodzka 69.

6) Nadprogramowa nagroda! „Rzeczy wesołe" Nema:
Maryś Schindlerówna z Krakowa, ul. Lubomirskich 5.

NA DOBIE.

STAŃMY POD POLSKIM SZTANDAREM.

Nieraz, przed laty, gdym dzieckiem był małem,
i życie marzeń hajtowałem szlakiem,
orły mi białe nad głową szumiały,
a wiew ich skrzydeł zdawał mi się znakiem,
co wołał męże na zbrojną rozprawę,
za Wolność, Honor, Ojczyznę i Sławę.

Byłem szczęśliwy, że byłem Polakiem,
śniłem o ojcach, co za kraj zginęli,
w polu zasianem wrogami, jak makiem,
a matka codzień na brzegu pościeli
siadała przy mnie, i z pacierza słowy,
uczyła zrywać Ojczyzny okowy.

Dziś przyszła chwila: srebrnopióre ptaszę
w górę się wzbiło i pod sztandar woła,
za kraj, za Polskę, za wszystko co nasze,
za bujne miasta, za ubogie sioła,
za lud kresowy, lud Ojczyźnie drogi,
po który dłonie wyciągają wrogi.

Bracia! toż tyle pracy dookoła,
krzywdę nam knuje myśl wroga zdradziecka!
Niech każdy wspomni na matkę - anioła,
na jej nauki nad kolebką dziecka.
Dziś nam nie wolno skąpić swego trudu
dla chwały Polski i dla szczęścia Ludu.

Jah.

Informacye Dmowskiego

Haga, w listopadzie.

W zeszycie „Free Poland" (Waszyngton) z dnia 1 września czytamy: Pan Dmowski, prezes Polskiego Komitetu Narodowego udzielił informacyi w Paryżu po powrocie ze swojej podróży na front, dokąd wybrał się w celu odebrania z rąk generała Gouraud'a sztandarów, ofiarowanych przez państwo francuskie armii polskiej, utworzonej we Francyi. Dmowski powiedział między innymi:

„Przyjemnie mi, że mogę udzielić wyjaśnień co do pewnych szczegółów sprawy polskiej, które powinny być znane wszystkim naszym sympatykom. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, iż najzupełniej zgadzamy się z Czecho-Słowakami, bowiem my także uważamy rozpadnięcie się Austryi za podstawowy **warunek niepodległości Polski. Rzeczą, która najbardziej nas niepokoi, to sprawa Bałtyku (tu Dmowski udzielił odpowiednich wyjaśnień).**

Jeżeli interes wspólny łączy nas z jednej strony z Czecho-Słowakami i Rumunią, to z drugiej strony **inny interes wspólny każe nam szukać związków z narodami Skandynawii,** które wszystkie bezpośrednio są zainteresowane w wolności Bałtyku".

„Stanowisko nasze w sprawie narodowości poddanych Austro-Węgier nie jest to samo, co Czecho-Słowaków i południowych Słowian. Należy pamiętać, że część Polski, należąca do Austryi, nie jest największą częścią naszego kraju. **Dlatego walcząc z Austryą, nie zapominamy, że punkt ciężkości leży gdzieindziej.**

Skądinąd, nie należymy do systematu naddunajskiego, gdyż od całości monarchii austro-węgierskiej jesteśmy oddzieleni łańcuchem Karpat. Wskutek tego wytwarza się odrębność interesów. Gdyby Polska stanowiła część systematu naddunajskiego z ekonomicznego punktu widzenia byłoby to wielką przeszkodą dla naszej niezależności i rozwoju gospodarczego. **Sferą naszych interesów ekonomicznych jest Rosya i Bałtyk.** To jest powodem dlaczego, mimo, że solidaryzujemy się z walką staczaną przez narodowości Austryi, rozumiemy, że nasze zadania, są różne od ich celów i że punkt ciężkości naszej polityki leży poza granicami Austryi. Stanowisko to zajęliśmy już dość wyraźnie na konferencyi w Rzymie".

W Warszawie zaczynają się rządzić krajami pruskiemi.

Berlin, 4. listopada.

(x) Takiemi słowami rozpoczyna się artykuł „Berl. Lok. Anz.", który od dłuższego już czasu zapadł na chorobę żółciową z powodu sprawy polskiej. „W Warszawie zaczynają się rządzić krajami pruskimi — woła ten dziennik — pertraktują z pruskimi poddanymi o wstąpienie do polskiego rządu, **przygotowują narodowy program szkolny dla Poznańskiego i Prus zachodnich,** czynią przygotowania do rozpisania wyborów do sejmu polskiego w owych niemieckich prowincyach. Rząd polski śmiało przeskakuje ustalone przeszkody graniczne, pocóż miałby dopiero czekać, aż zbierze się konferencya pokojowa i będzie o tem rozstrzygała, gdzie poza właściwemi granicami państwa polskiego są obszary z „niewątpliwie polską ludnością". Polacy na własną rękę biorą już to, co ich zdaniem do Polski należy, a naród niemiecki, z którym naturalnie chcą żyć w „dobrych stosunkach", **ma wobec tego wypowiedzieć: Amen!"**

Ale naród niemiecki — powiada dalej dziennik — jest jednak w tej sprawie innego zdania i na dowód, że może mieć inne zdanie, pismo wytacza szeregi liczb, które mają wykazać, **że Poznańskie i Prusy zachodnie są obszarami niemieckiemi.**

Mniejsza o te liczby, ale prawdopodobnie wnet już nadejdą dni, w których Niemcy wobec tego wszystkiego będą mogli wypowiedzieć tylko: **Amen.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Karola
Wschód słońca 6·34
Zachód słońca 4·13
Długość dnia 9·39

Niedziela
4
listopada

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek: „Urwis".

TEATR POWSZECHNY.
Poniedziałek: „Krakowiacy i Górale".

—o—

Entuzyazm w Warszawie.

(cz) Od osób, które powróciły w dniu wczorajszym z Warszawy, dowiadujemy się, że doniesienia o rewolucyi krakowskiej wywołały w stolicy Polski **niezmierny entuzyazm. Wiadomości z Krakowa** odczytano w teatrach ze sceny, poczem odbyły się **długotrwałe manifestacye na rzecz Galicyi.** Stolica spodziewa się wydatnej pomocy tej części naszego państwa w wyrzuceniu Niemców z Królestwa Polskiego i Poznańskiego.

—o—

Powrót gen. Zielińskiego

(d) Wczoraj wieczorem o godz. 9 **przyjechał do Krakowa generał Zieliński, internowany dotąd w barakach szpitalnych w Koszycach.**

Na dworcu kolejowym w salonie dworskim oczekiwali go komendant miasta gen. Madziara i komendant placu kap. Łuczyński, oraz grono oficerów legionowych. Powitał go gen. Madziara, poczem gen. Zieliński w serdecznych słowach podziękował za powitanie obecnym. Powitanie zakończono okrzykiem: „Niech żyje Polska!" Gen. Zieliński w towarzystwie gen. Madziary pojechał automobilem do **mieszkania prywatnego.**

—o—

Zasiłki będą wypłacane

(d) P. K. L. wydała telegraficzne polecenie do wszystkich starostw w Galicyi, **aby w dalszym ciągu wypłacano zasiłki wojskowe aż do dalszego zarządzenia.**

P. K. L. wydała telegraficzne polecenie do wszystkich powiatów, aby tworzono straże obywatelskie, oraz powiatowe komisye likwidacyjne.

—o—

Objęcie kolei północnej.

P. K. L. poleciło dyrekcyi kolei w Krakowie **objęcie szlaków dotychczasowej kolei północnej położonej w Galicyi** i w obrebie granic tej części kraju śląskiego, który wejdzie w skład państwa polskiego. Inspektorat kolei północnej zostaje wcielony do dyrekcyi kolei krakowskiej.

---o---

Śląsk w ręku polskiem.

(d) Śląsk cieszyński po porozumieniu z Czechami **pozostał w rękach Rady narodowej polskiej.** Celem załatwienia kwestyi spornych utworzono komisye złożona z 4 Polaków i 4 Czechów.

W Boguminie urzedują władze polskie. Kopalnie są w rękach polskich. W mieście panuje spokój i podniosły nastrój. Na stacyi w Boguminie zajęto 400 wagonów węgla, o który toczą się pertraktacye z Węgrami, którzy prosili o odstąpienie tego węgla. **Węgiel ten jednak jest przeznaczony dla Galicyi i nie bedzie Węgrom wydany.**

---o---

Pierwsze dwie wojenne kompanie.

(d) Uformowane już z ochotników dwie wojenne kompanie przeciągały wczoraj ulicami miasta wśród entuzyastycznych owacyi publiczności. Kompanie te udały się do koszar na Rakowicach. Dziarska postawa ochotników wzbudzała ogólny podziw. Widać z tego, że **młodzież garnie się gromadnie pod sztandary narodowe,** co stwierdza także komenda wojskowa informując, że codziennie **setki młodzieży zgłasza się do wojska polskiego.**

---o---

Usiłowana ucieczka więźniów z ul. Montelupich.

(!) Wczoraj około godz. 7 wiecz. napadła garstka uzbrojonych wyrostków więzienie na ulicy Montelupich, celem odbicia więźniów. Dzięki przytomności straży masowej ucieczce przeszkodzono. Jeden z więźniów, Lelik, **skoczył z II. piętra i zdołał umknąć.** W czasie strzelaniny **zabito jednego** więźnia i kilku raniono. Przybyły major Dunikowski uspokoił więźniów, przyrzekając przeprowadzić śledztwo. Zaznaczyć trzeba, że w krytycznej chwili przyszły na pomoc wojsku polskiemu patrole czesko-słowackie.

---o---

Posiłki polskie przybyły do Marsylii

„Journal“ paryski donosi, że w dniach ostatnich **na parowcu „Athos“ przybył do Marsylu znaczny kontyngent oficerów i żołnierzy, rekrutujący się zarówno z pośród b. żołnierzy rosyjskich, jak i Legionów polskich.** Przybyli oni z Władywostoku, aby zaciągnąć się pod sztandary gen. Hallera.

---o---

Na kresach kraju.

(cz) Poseł Dobija zawiadomił wczoraj publiczność manifestującą przed gmachem magistratu, że w Białej **objęła rządy władza polska.** Rozkazom nowo-tworzonej **milicyi** polskiej **poddali się także Niemcy w Bielsku.**

---o---

Rewizye na stacyach

(cz) Z opowiadań podróżnych, wracających z kraju, wynika, że słabo na razie zbrojne organa wojska polskiego pełnią z całem poświęceniem służbę kontrolną na stacyach kolejowych. Żołnierzom i oficerom obcej narodowości **odbiera się przemycana na zachód broń i rzeczy,** skradzione z magazynów.

Na podniesienie z jak największem uznaniem zasługuje postawa **kolejarzy polskich,** którzy zawsze **kroczyli** w pierwszych szeregach społeczeństwa, **ożywionego** patryotyzmem i duchem obywatelskim. Specyalnie należy wspomnieć tutaj o kolejarzach w Przemyślu, zwłaszcza o personalu, zatrudnionym w warsztatach, który dla obrony polskiej ziemi chwycił za karabiny i z największym wysiłkiem fizycznym pełni niestrudzenie twardą służbę wojenną.

---o---

Jeńcy włoscy w szeregach polskich.

(cz) W wielu miastach Galicyi zwolnieni **jeńcy** przyłączyli się do akcyi społeczeństwa polskiego. Uczynili to między innymi **jeńcy włoscy w Przemyślu, po przemowie jednego z tamtejszych obywateli, który nawiązał swój apel do tradycyi historycznych, łączących Włochy z Polską.**

---o---

Powrót Czechów.

(cz) Czesi, gdziekolwiek się znajdują, mogą służyć jako wzór karności i organizacyi, a. b. o ile chodzi o służbę dla własnego kraju.

Jak wiemy, w Czechach odbył się przewrót bez wstrząśnień, głównie z powodu zgody między poszczególnemi partyami, stojacemi nawet na krańcowych punktach programu społecznego. Powrót Czechów do kraju odbywa się w największym porządku, przyczem organizacya wojskowa w niczem nie szwankuje.

Widziano, jak na pewnym dworcu kolejowym sierżant, prowadzący czeską grupę, powracającą do kraju, oficerowi **raportował:**

Melduję posłusznie, wszystko w porządku. Jest nas 3 podoficerów, 14 żołnierzy, dwie żony podoficerów i troje dzieci.

---o---

Odszkodowanie za cztery lata wojny.

(cz) Przy powrocie żołnierzy do swych **ognisk** domowych zdarzają się sceny, nie pozbawione pierwiastków humoru.

Jakiemuś Rusinowi odebrano w Rzeszowie aż 20 par butów, skradzionych z magazynów **wojskowych.** Oddając z ciężkiem sercem ten cenny łup żołnierzom z polskiej kontroli stacyjnej, żalił się ów Rusin: Proszę pana, jak ja wojował przez cztery lata, to chciałbym moim dzieciom choć pamiątkę przywieźć od cesarza.

Argumentów nie wysłuchano i buty odebrano.

---o---

Nieudała próba przeszczepienia bolszewizmu na grunt krakowski.

(d) Zebranie ludowe w „Sokole“ zwołane wczoraj w celu wyjaśnienia sytuacyi politycznej miało przebieg miejscami burzliwy.

Zagaił je p. Misiołek, poczem przemawiał poseł Daszyński, który przedłożył rezolucyę potępiającą b. gwałty austryackie w Galicyi i domagającą się wolności słowa, zgromadzeń, druku, wprowadzenia przedstawicieli robotniczych do Rady m. itp. Rezolucyę tę przyjęto.

Dalej przemawiał p. Marek, poczem zabrał głos kadet 13 pp. p. Jawicz **(pseudonim)** **nawołując** do tworzenia rad robotniczo-żołnierskich na wzór Rosyi, w której 3 lata przebywał i sławiąc Trockiego. **Wystąpienie jego przyjęto** głośnymi okrzykami oburzenia i **protestu. Słychać** było gromkie okrzyki: „precz z parobkiem Trockiego!“, „nie chcemy bolszewizmu!“, „precz z rosyjskim przybłędą!“, „nie chcemy stosunków rosyjskich!“, „chcemy porządku!“

Wobec tego nastroju niefortunny piewca bolszewizmu musiał opuścić trybunę. Dalej przemawiał ludowiec p. Maślanka, mówiąc, że stronnictwo jego uznaje ład i rząd. Otrzymał oklaski. Również ciepło przyjęto jednorocznego 13 pp., Dobrowolskiego, który wykazywał jasno potrzebę stworzenia silnego wojska i nawoływał do wstępowania do szeregów. W zakończeniu przemawiał dr. Schwartz syonista, który jednak nie miał powodzenia u słuchaczy.

---o---

(d) **MANIFESTACYA NARODOWA NA CZEŚĆ RZĄDU POLSKIEGO** odbyła się wczoraj przed południem. Nabożeństwo dziękczynne odprawił książę biskup ks. Sapieha, a kazanie wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz, mówiąc o chwili obecnej i wyjeździe komisarzy rządowych i o walkach partyjnych, które w chwili tak wielkiej dzielą naród.

Następnie pochód z orkiestrą z Wawelu ruszył przed magistrat. Tutaj z balkonu przemawiało kilku mówców, — między innymi także członek K. L. hr. Lasocki, następnie zaś **pochód** ruszył na Rynek, pod pomnik Mickiewicza, gdzie jeszcze wygłoszono mowy. Manifestacya miała charakter uroczysty.

(d) **WIEC AKADEMICKI** odbył się wczoraj przy wielkim udziale młodzieży. Przyjęto dwie rezolucye: pierwsza nawołuje do wstępowania do wojska polskiego, druga domaga się 4—6 tygodniowych feryi uniwersyteckich i utworzenia gwardyi akademickiej w Krakowie.

LEGION AKADEMICKI będzie pełnił służbę na dworcu kolejowym. Od dnia dzisiejszego rozpoczyna on służbę.

(d) **WOJSKO POLSKIE PRZYBYWA Z WARSZAWY.** Dzisiaj przybywa do Krakowa z Warszawy 3 batalion 2 pułku wojska polskiego.

Niewątpliwie na powitanie „dzieci warszawskich“ wyległe cały patryotyczny Kraków.

DOWÓDZTWO M. KRAKOWA objął generał Antoni **Madziara,** zaś dowództwo placu wojsk polskich w Krakowie kapitan Mieczysław Łasiński.

DOTYCHCZASOWY KIEROWNIK Zakładu obrotu zbożem w Krakowie, kapitan Haller, został majorem wojsk polskich i adjutantem brygadyera Roji. Będzie on łącznikiem pomiędzy wojskiem a zakładem obrotu zbożem.

(Kr.) **LEGIONIŚCI NA ODWACHU.** Po uciążliwej, 72 godzin bez przerwy trwającej służbie na odwachu w Rynku głównym, zostali wreszcie zluzowani wczoraj w południe nasi dzielni polscy żołnierze. W pierwszym dniu w południe, gdy wyłoniła się aktualna w każdem położeniu politycznem „kwestya obiadowa“ dowiedzieli się o tem goście, oblewający zmiany polityczne vis a vis u Wenzla i za inicyatywą pana Bankego, aptekarza, urządzili momentalną składkę, do której w lwiej części przyczynił się zacny właściciel firmy. Wynik kollekty był wspaniały. Każdy z oficerów dostał obiad, żołnierze zaś odpowiednią ilość kiełbasy i chleba, a prócz tego wódkę i piwo. Polscy żołnierze z apetytem skonsumowali ten smaczny dar narodowy...

Zmiana, która wczoraj **objęła** służbę, **przybyła na** odwach w czapkach legionowych. Pięknie według **polskiej musztry** zmienianiu warty przyglądały się **tłumy** ludzi.

Po południu na odwach posłał obfity podwieczorek z mięsiwem, wódką i winem p. Bolesław Górski, właściciel kawiarni „Centralnej“. Dziś rano posłał im znowu sute śniadanie.

(!) **POGŁOSKI.** Na skutek rozpowszechnionej pogłoski o pobycie cesarza Karola w Balicach wyjechały przedwczoraj dwa automobile z oficerami Legionów, celem zbadania pogłosek na miejscu. Przesłuchiwana służba udzieliła niejasnych informacyi. Jedni twierdzili, że był i wyjechał, drudzy, że wcale w Balicach nie był.

(d) **CZESI WYPUSZCZENI ZE LWOWA.** Wczoraj wieczorem o godz. 8 rano wysłali Rusini ze Lwowa pociąg z żołnierzami czeskimi, dążącymi do kraju. Pociąg przybędzie do Krakowa dziś rano.

ROZPORZĄDZENIA APROWIZACYJNE. Oddział aprowizacyi K. L. ogłasza: Dla sprawniejszego obdzielenia centr przemysłowych i miast zezwolono starostwom dysponować zakwestyonowanymi, wskutek zakazu wywozu poza kraj artykułami, tylko w wypadkach, gdy waga nie przekracza 1000 kg. K. L. ogłosiła już apel do rolników, by zgodnie z przyrzeczeniami, iż władzom polskim oddadzą kontyngenty, bezzwłocznie odstawiali kontyngenty zboża, paszy, ziemniaków i bydła. Cały aparat został przejęty od rządu austryackiego i nadal funguje, jako aparat rządu polskiego.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Licząc się z nastrojem chwili, teatr im. Jul. Słowackiego odkłada na razie sztuki, przygotowywane na czas najbliższy, zastępując je repertuarem, odpowiadającym powadze momentu dzisiejszego. Już w najbliższą sobotę wznowiony będzie trzyaktowy dramat L. Rydla „Jeńcy“, z przywróceniem wszystkich ustępów, zmienionych w swoim czasie przez cenzurę, ze względu na przymierze z Niemcami. Następnie projektowane jest wystawienie jednego z najwybitniejszych dzieł komedyowych literatury czeskiej, oraz innych utworów, których względy cenzuralne nie pozwalały dotąd wprowadzić na scenę.

Ustalony już na początku sezonu repertuar nowości przewijać się jednak bedzie wśród utworów wspomnianych „Wesele“ i „Wyzwolenie“, które do tej pory ściągają tłumy publiczności, powtórzone będą w przyszłym tygodniu we środę dnia 6 i we czwartek dnia 7 b. m.

UROCZYSTY WIECZÓR W TEATRZE POWSZECHNYM. Dziś, w poniedziałek, odbędzie się w teatrze Powszechnym uroczyste przedstawienie z powodu przeradosnych wypadków ostatnich, mianowicie przyłączenia wolnego już Krakowa do Niepodległej, Zjednoczonej Polski.

---o---

GENERAL ROZWADOWSKI. Szef sztabu wojsk polskich, generał Rozwadowski, znanym jest w kołach wojskowych jako wynalazca odmiany szrapnela, granatu i kilku innych ulepszeń w dziedzinie artyleryi. Na początku wojny był dowódcą artyleryi korpusu, operującego w Lubelskiem i za działalność, pełną inicyatywy, otrzymał jako jedyny z Polaków — najwyższe odznaczenie wojenne austryackie — order Maryi Teresy. Na skutek zbyt odważnie wypowiadanych w raportach uwag co do postępowania naczelnej komendy armii — został przeniesiony w stan spoczynku bez poborów. Wolny od służby czas poświęcał odtąd w znacznej mierze sprawom legionów. Interwencye jego w chwili internowania oficerów polskiego korpusu posiłkowego w lutym r. b. uratowały może niejednego z nich od grożącego wówczas rozstrzelania.

(d) **ODEZWA GEN. LIPOSZCZAKA.** Austryacki generalny gubernator wojskowy w Lublinie ogłosił pod datą 31 października odezwę do ludności, w której zapowiada, że oddanie administracyi w Królestwie nastąpi nieodwołalnie dnia 1 grudnia, sprawy gospodarcze zaś w dniach najbliższych. Mamy nadzieję, że p. gen. Liposzczak wcześniej jeszcze, niż zapowiada, będzie zmuszony oddać **agendy** rządowe okupacyi rządowi polskiemu. Do tego przyczyni się ludność polska.

POLSKI ODDZIAŁ CZERWONEGO KRZYŻA. Przez Kopenhagę donoszą z Paryża, że w ubiegły piątek przybyło tam 40 młodych Polek ze Stanów Zjednoczonych, w celu złożenia egzaminu na lekarki wojskowe. Egzamin odbył się wobec dr. Stapińskiego i dr. Zielińskiego, jako przedstawicieli korpusu sanitarnego armii polskiej i pani dr. Bienaime-Dowojno. Po egzaminie złożyły młode lekarki przysięgę wobec generała Hallera, naczelnego wodza wojska polskiego we Francyi i rozpoczęły natychmiastową służbę w Czerwonym Krzyżu polskim. Donosi o tem „Victoire“.

Wydawca: W zastępstwie S-ki Wyd. „Editor“ J. Konarski. Redaktor odpow. Jan Stankiewicz. Druk. Eug. i Dra K. Koziańskich w Krakowie.